Rok ... Nr. 248. Sosnowiec, środa 24 października 1928 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Organ demokratyczny niezależny.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszkania redaktora 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarn 4-94.
Konto czekowe P. K. O. Warszawa 65.070

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. odp.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, Małachowskiego 24, tel. 5-98; Grodziec, ulica Kościuszki; Czeladź, Rynek Nr. 8; Zawiercie, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; Dąbrowa, 3-go Maja 14, tel. 2-77.

Rozłam P.P.S. w radzie miejskiej w Warszawie.

Minister Moraczewski członkiem „frakcji rewolucyjnej".

WARSZAWA, 23. 10. — Wczoraj dokonał się rozłam w socjalistycznym klubie radnym m. stoł. Warszawy.

Zwolennicy »frakcji rewolucyjnej« zebrali się w godzinach wieczornych w lokalu warszawskiego O. K. R.

w liczbie 23.

Na posiedzenie przybyli radni: Jaworowski, Szczypiorski, Downarowicz, Szpotański, dr. Bogucki, Baryka, Piłacki, Ziółowski, Klempiński, Szulc, Gliszczyńska, Dzierżanowski, Praussowa, Odrobina, Kompało, Zaharski, Lenga, Gardecki, Woszczyńska, Jaworowska, Siemiątkowski, Berger, Sidziński.

Po dłuższych obradach zebrani jednomyślnie uchwalili

votum zaufania

dla dotychczasowego prezydjum klubu radzieckiego w składzie: przewodniczący — prezes rady miejskiej Jaworowski, wiceprzewodniczący — posłowie Downarowicz i Szczypiorski.

Równocześnie radni — zwolennicy PPS.

w liczbie 11

zebrali się w lokalu redakcji »Robotnika«. W zebraniach, które odbyło się na wezwanie i pod przewodnictwem prezesa nowego okręgowego komitetu robotniczego posła Barlickiego, wzięli udział radni: Arciszewski, dr. Budzyńska-Tylicka, Gruszka, Hartleb, Haupe, Małynicz, Mamczar, Raabe, Tomaszewski, Wernikowski i Zawadzki.

Po referacie posła Barlickiego uchwalono rezolucję,

potępiającą rozłam

i oświadczającą się za polityką C.K.W.

Zebrani radni ukonstytuowali się jako osobny klub radziecki, powołując na prezesa posła Arciszewskiego, na wiceprezesa — radnego Wernikowskiego, na sekretarza dr. Raabego, poczem nowy klub omówił tektykę, jaką ma zastosować na terenie rady miejskiej wobec grupy posła Jaworowskiego.

Wśród podejmowanych na wszystkie strony zabiegów organizacyjnych nie zapomniała »frakcja rewolucyjna« i

o zbiórce milicji partyjnej.

Na wezwanie komendanta p. J. Łokietka przybyło 600 milicjantów. Rewja milicji i odprawa komendantów dzielnicowych odbyła się na podwórku siedziby »frakcji rewolucyjnej« w Alejach Jerozolimskich.

Po rewji

milicjanci przeszli do lokalu »frakcji«, gdzie wysłuchali mowy posła Jaworowskiego na temat rozłamu. P. Jaworowskiemu zgotowano owację.

Warszawski O. K. R. frakcji rewolucyjnej odbył wczoraj posiedzenie, na którem uchwalono zwołany na 1 i 2 listopada kongres odbyć w Katowicach.

Następnie przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

W. O. K. R. przywraca tow. Jędrzejowi Moraczewskiemu pełne prawa członka P. P. S., przyjmując jednocześnie do wiadomości, że jest ministrem z własnej osobistej decyzji i że za swói udział w rządzie bierze osobistą odpowiedzialność.

Niesamowita zbrodnia zwyrodniałego niemca.

Ciosem widelca w czaszkę zamordował pasierbicę.

Udusił żonę i wetknął jej w rękę bukiet kwiatów.

BERLIN, 23. 10. — Tutejszy sąd karny skazał na 4 lata więzienia niejakiego Karola Kurascha za zabójstwo pasierbicy 14-letniej Eriki.

Źródłem nieporozumienia, które doprowadziło do krwawego czynu, był fakt następujący: Kurasch ogłosił między rówieśnicami pasierbicy konkurs na najpiękniejsze uczesanie a la garconne, przyczem palmę pierwszeństwa przyznał Erice, ale wyznaczonej nagrody 50 fenigów nie wypłacił.

Kiedy »laureatka konkursu«, chcąc iść do kina, domagała się wypłaty, Kurasch schwycił widelec i potężnym ciosem wbił go w głowę Eriki, przebijając czaszkę.

Erika po paru dniach zmarła. Jak wykryło śledztwo, Kurasch utrzymywał z nią bliższe stosunki.

Wkrótce po aresztowaniu Kurascha zgłosił się do władz policyjnych brat jego i zameldował, iż morderca dopuścił się jeszcze jednej zbrodni, mianowicie zadusił własną żonę, Ellę.

Jakoż w mieszkaniu Kurascha znaleziono ciało jego żony. Ofiara zbrodni leżała w łóżku z bukietem, wetkniętym w skostniałą dłoń.

Zapytany, co się dzieje z jego żoną, Kurasch oświadczył, że uległa ona wypadkowi samochodowemu i pogotowie ratunkowe zabrało ranną.

Przywieziony na miejsce zbrodni, Kurasch przyznał się do krwawego czynu, który bedzie tematem nowego procesu.

Straszliwa burza nad Anglją

Dwa parowce zatonęły. — Załogę cudem uratowano.

LONDYN, 23.10. W nocy przeszła nad wyspami angielskiemi o południowych i zachodnich wybrzeży silna burza, która spowodowała znaczne szkody w ruchu okrętowym i na lądzie. Szereg statków opóźnił swój wyjazd lub przybycie do portów angielskich. Kilka statków fale rozbiły o skaliste wybrzeże w pobliżu Wighunshire. Rozbiciu uległ między innemi traler z Dublina. Załoga statku zdołała skryć się przed olbrzymiemi falami na wyżej położone miejsca wybrzeża i tak przeczekała do rana. Jeden tylko marynarz usiłując zeskoczyć z rozbitego statku na skałę, upadł nieszczęśliwie, rozbił się i utonął. Rozbity został również parowiec »Brandon« w pobliżu Tobermory. Widząc, że sytuacja jest beznadziejna, załoga parowca podpaliła transport parafiny i tym sposobem zwróciła na siebie uwagę przepływającego tralera, który zabrał ją na swój pokład. »Brandon« zatonął.

Pozatem morze wyrzuciło na brzeg kilka statków. Parowce przepływające w pobliżu ocaliły załogi dwuch okrętów, tonących na pełnem morzu.

Prezydent Rzeczypospolitej na Wawelu.

KRAKÓW, 23. 10. Dziś rano, w przejeździe przez Kraków, w powrot nej drodze z Chorzowa, p. prezydent Mościcki udał się na Wawel, gdzie przenocował w swoich apartamentach. Jutro rano uda się p. prezydent do Zakopanego, tegoż samego dnia powróci p. prezydent z Zakopanego przez Kraków. Dworzec i domy przy ulicach, któremi p. prezydent będzie przejeżdżał, ozdobione będą flagami.

Okrutne bratobójstwo tragicznyn epilogiem sporu o ziemię.

STANISŁAWÓW, 23. 10. — W Wodnikach w powiecie stanisławowskim 20-letni Wasyl Skawrytko zamordował uderzeniem siekiery w głowę swego starszego brata Jurka.

Wasyl dokonał morderstwa w nocy, w czasie kiedy Jurko spał.

Powodem bratobójstwa były zatargi na tle majątkowem.

Jutro podjęta będzie próba porozumienia z Marsem...

Angielski uczony twierdzi, że Marsjanie odpowiedzą...

LONDYN, 23. 10. Jutro stacja radiowa w Rugby dokona nowej próby porozumiewania się z Marsem.

Eksperyment podjęto z inicjatywy znanego w kołach lekarskich i psychologicznych d-ra Robinsona.

Dr. Robinson twierdzi, że od dłuższego czasu pozostaje w kontakcie telepatycznym z pewną niewiastą na Marsie i, że na podstawie tego porozmienia przygotował swoje doświadczenie.

O godz. 2 m. 15 w środę stacja iskrowa w Rugby wyśle za pośrednictwem fal długości 18.500 metrów pozdrowienie marsjanom.

W tym samym dniu w czasie od godziny 2 m. 15 do 2 m. 45 inżynierowie obsługujący stację odbiorczą w Sant-Albaus przejmować będą wszystkie depesze przesyłane na falach długości 30.000 metrów i natychmiast prześlą je d-rowi Robinsonowi.

Inicjator tego interesującego eksperymentu z całem przekonaniem utrzymuje, że mieszkańcom Marsa nie jest obcą komunikacja iskrowa i że marsjanie odpowiedzą przy pomocy znaków Morsego.

Czekajmy!...

Katastrofa kolejowa pod Aleksandrowem.

9 kolejarzy rannych — dwie lokomotywy rozbite.

WARSZAWA, 23. 10. O godz. 2 w nocy na stacji Brzoza stał pociąg towarowy nr. 493, idący ze Skierniewic do Torunia.

W tym czasie z Torunia wyruszył do Warszawy pociąg towarowy nr. 478.

Wskutek źle nastawionej zwrotnicy pociąg nr. 478 najechał na stojący pociąg, przybyły ze Skierniewic.

Skutki zderzenia były fatalne.

4 wagony uległy wykolejeniu. Oba parowozy zostały rozbite. Z pośród służby kolejowej 9 osób zostało rannych, w tem 3 odniosło ciężkie rany.

Są to kierownik pociągu Barcz, oraz konduktorzy Sokół i Jankowski.

Rannych kolejarzy po nałożeniu opatrunków, odwieziono do szpitala w Aleksandrowie.

Szturm antysemitów na ministerium oświaty.

BUDAPESZT, 23. 10. Wczoraj wywiązały się ponownie starcia między policją a studentami, którzy starali się wedrzeć do gmachu ministerjum oświaty. Również na uniwersytecie w Debreczynie rozegrały się poważne ekscesy antyżydowskie.

120 tys. dolarów na wymianę młodzieży między Polską a Ameryką.

Wzruszająca ofiarność emigrantów polskich.

NOWY JORK, 23. 10. — Polski związek narodowy zdeponował w fundacji kościuszkowskiej 50 tys. dolarów obligacjach polskiej pożyczki 8-procentowej na cele wymiany między Polską i Ameryką kształcącej się młodzieży.

Ogółem zebrano na ten cel przeszło 120 tys. dol.

Dżuma na Syberji

120 zasłabnięć — 47 trupów.

MOSKWA, 23. 10. W kraju narymskim skonstatowano ognisko epidemji dżumy. Liczba zasłabnięć wynosi 120. W 47 wypadkach choroba miała przebieg śmiertelny.

Przedstawiciele ligi narodów w Polsce.

W drugiej połowie listopada przybędzie na kilka dni do Polski, na zaproszenie rządu polskiego, p. Drummond, sekretarz generalny ligi narodów.

P. Drummond gościć będzie w Polsce wraz ze swą małżonką.

Z p. Drummondem przyjeżdża również na zaproszenie rządu polskiego p. Sigminra, szef sekcji politycznej sekretarjatu ligi narodów oraz polscy członkowie sekretarjatu dyrektor sekcji higjeny dr. Reichman i członek sekcji informacyjnej p. Neuman.

Goście odwiedzą Warszawę, Kraków i Poznań.

Umowa w Łodzi podpisana.

W związku przemysłowców włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96 odbyła się o godz. 8 wiecz. konferencja z delegatami robotników w sprawie podpisania umowy zbiorowej.

W konferencji tej brali udział jedynie przedstawiciele związku klasowego, gdyż związek «Praca» odmówił narazie podpisania umowy, wysuwając szereg obiekcyj.

W wyniku konferencji umowa została zawarta do dnia 15 lutego 1929 r. na warunkach, jakie podał wczorajszy «Ekspres Zagłębia«.

Meteor w kształcie miecza nad Nowogródkiem.

Onegdaj o godz. 1-ej w nocy w Nowogródku w ciągu dwu godzin obserwowano bardzo ciekawe zjawisko niebieskie.

Na północnym wschodzie nieba ukazał się meteor w kształcie miecza, nie spadający jak zwykle w dół, lecz zbliżający się bokiem ku gwieździe polarnej. Skoro meteor dosięgnął okolic gwiazdy polarnej, zmienił swój kierunek i już jako jasna, wijąca się mgławica kosmiczna, poszybował w kierunku Wielkiej Niedźwiedzicy, poczem rozpłynął się.

Potworna zbrodnia na czworgu dzieci.

We wsi Zarzecze pod Nowogródkiem wdowa, niejaka Wienislkowa, udając się na robotę, pozostawiła w domu 4-ro dzieci. Gdy powróciła wieczór, nie zastała ich w domu.

Rozpoczęła poszukiwania i znalazła wszystkie 4-ro powieszone szeregiem obok siebie na strychu. Dotychczas nie ustawiono, kto był sprawcą mordu. Dzieci liczyły od 6 do 14 lat życia.

Państwo a samorząd.

Odrodzone państwo polskie w ciągu 10 lat swej pracy pod kierownictwem swego Wodza dokonało wiele: określono i utrwalono granice państwa, zaprowadzono należytą administrację, na poziomie właściwym postawiono zbrojną siłę, uregulowano finanse, oświatę i ruch społeczny poprowadzono szerokiemi drogami demokracji.

Wątpić należy, czy w warunkach analogicznych jakikolwiek inny naród zdołałby na polu pracy państwowo - twórczej stworzyć więcej, niż naród polski.

Państwo wstępuje na drogi życia mocarstwowego, ale świadome jest jeszcze wielkich zadań, jakie państwowość naszą czekają. Państwowość tę należy ugruntować wobec wrogów zewnętrznych, jacy jeszcze nie mogą się z życiem odbudowanej Polski pogodzić, i utwierdzić zrozumienie dla własnego niepodległego państwa w świadomości wszystkich obywateli.

Nie może tedy być w Polsce zagadnienia bardziej żywotnego i istotnego ponad sprawę zgrupowania wszystkich sił społeczeństwa dla jednego wielkiego celu utrwalenia stanowiska państwa polskiego.

Swiadomość w tym kierunku czyni znamienne postępy. Rozsypują się w gruzy stronnictwa i partje, które zapomniały o „imponderabiliach", a żerowały na Polsce. Żadne ich cementowanie nie zmieni istniejącego rozkładu, który został spowodowany zrozumieniem obywateli dla konieczności państwowych.

Konsolidacja myśli państwowej społeczeństwa postępuje stumilowemi krokami.

Wszystkie poczynania rządu naszego zmierzają energicznie do przeprowadzenia tej unji wewnętrznej społeczeństwa dla dobra państwa.

Zbyt wiele naród nasz przeżył i zbyt wiele posiada doświadczenia, aby nie oddał całkowitej współpracy rządowi tego, kto odbudował państwo polskie, obronił je przed wrogiem i rozgromił anarchję wewnętrzną.

Do wzmożenia i postawienia na właściwym poziomie tej współpracy z rządem są powołane w pierwszym rzędzie samorządy. Może ktoś sobie myśleć, iż celem samorządów jest tylko prowadzenie spraw gospodarczych miasta bez oglądania się na taką lub inną politykę rządu; może ktoś barwne programy zakreślać, — nie zdoła jednak zachwiać stanowiskiem uświadomionych obywateli, iż polityka gospodarcza samorządów w trudnych warunkach naszej młodej państwowości musi iść po linji najdalej posuniętej współpracy z rządem i właściwej lojalności. Bez tej ścisłej współpracy samorządów naszych z rządem niema konsolidacji narodu, niema siły mocarstwowej Polski.

Historja uczy, że brak lojalnej współpracy z rządem doprowadził do upadku bogate niegdyś miasta: Ateny, Florencję, Wenecję.

W Polsce zbyt daleko posunięta indywidualność gospodarcza Gdańska była przyczyną poważnych trosk dawnej Rzeczypospolitej, a stała się dzisiaj przykrym dziwolągiem w życiu państwa polskiego. Dla przyszłości państwa współpraca samorządów z rządem i rządu z samorządami jest sprawą niezmiernej wagi.

Wobec wzmożenia się świadomości państwowej lwia część naszego społeczeństwa nie jest w możności pogodzić się z samorządami, których partyjni przedstawiciele idą za rozkazami swych stronnictw, zajmujących wrogie lub w najlepszym wypadku nijakie stanowisko w stosunku do prac państwowo-twórczych rządu, utrwalającego stanowisko Polski nazewnątrz i konsolidację jej nawewnątrz.

Zrozumienie tak istotnego zagadnienia z dnia na dzień nabiera wyrazu; jest ono bowiem przejawem naturalnego instynktu społeczeństwa, zmierzającego do ugruntowania niepodległości państwa.

Rozpoczynające się ataki na przedstawicieli bloku bezpartyjnego współpracy z rządem na naszym terenie w okresie przedwyborczym ani nie mogą osłabić stanowiska tej lub innej osobistości, ani też nie zdołają zachwiać ani stłumić wzmagającego się z dnia na dzień w społeczeństwie dążenia do coraz ściślejszej współpracy z rządem.

Konieczności państwowe muszą być najwyższem prawem obywateli Rzeczypospolitej.

Br. Górecki.

Ruch spółdzielczy.

Jednym z tych szerokich gościńców, które od obecnego ustroju, opartego na krzywdzie ludu pracującego prowadzi do lepszego i sprawiedliwszego ładu — jest ruch spółdzielczy

R. Mielczarski.

Wielka konferencja oświatowo-spółdzielcza Zagłębia Dąbrowskiego.

W ub. niedzielę odbyła się w Sosnowcu, w sali teatru miejskiego konferencja, zwołana przez radę okręgową spółdzielni spożywców.

Na konferencję przybyło około 200 przedstawicieli i delegatów spółdzielni, związków zawodowych, seminarjów nauczycielskich, nauczyciele szkół powszechnych, T.U.R.a, delegaci bibjotek publicznych, magistratów socjalistycznych, szkół dokształcających, koła polek i prasy.

Konferencję zagaił prezes rady p. St. Radek, powołując do prezydjum dyrektora seminarjum nauczycielskiego p. Ziębę i ze związków zawodowych p. Grymę.

Referaty o znaczeniu oświaty i propagandy w ruchu spółdzielczym wygłosili — redaktor Saturnin Dąbrowski i p. Górecki.

Po dyskusji nad temi referatami uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

„Idea spółdzielcza ma na celu wyzwolenie klasy pracującej z ekonomicznej zależności kapitału. Uświadomienie ludności o rozmiarach i charakterze wyzysku i wskazywanie sposobu jego usunięcia— jest takim samym obowiązkiem spółdzielczości, jak i dbałość o doskonalenie działalności gospodarczej.

Przyjmując to jako rozkaz dla organizacyj spółdzielczych, konferencja zwraca się z gorącym apelem do wszystkich organizacyj społecznych i oświatowych o szerzenie świadomości spółdzielczej wśród swoich członków, oraz do kierownictwa bibljotek i czytelni publicznych, aby uwzględniały działa i pisma o treści spółdzielczej i dział ten odpowiednio reklamowały.

Konferencja zwraca się z prośbą do redakcyj wszystkich pism o umieszczenie w swoich organach artykułów treści spółdzielczej, oraz sprawozdań i wiadomości o ruchu spółdzielczym w kraju i zagranicą".

Drugi referat o współpracy wydziałów społeczno - wychowczych spółdzielni z organizacjami oświatowemi—wygłosił lustrator spółdzielni okręgu zagłębiowskiego p. Namieciński.

Nad tym punktem wywiązała się najobszerniejsza dyskusja, poczem uchwalono rezolucję następującej treści, jako wskazania praktyczne:

„Aby idea spółdzielcza znalazła zrozumienie u jaknajszerszych mas — Konferencja zaleca spółdzielniom nawiązanie ścisłego kontaktu i współpracy ze wszystkimi zrzeszeniami społecznemi i oświatowemi, działającemi na ich terenie

Współpraca winna polegać na wymianie pism, prelegentów, wspólnym urządzaniu obchodów i zabaw, wspólnym prowadzeniu bibljotek, udziału w zebraniach.

Konferencja uważa za b. pożądane wprowadzenie przedstawicieli organizacyj, z któremi współpraca została nawiązana, do Wydziałów społeczno - wychowawczych, jak również delegowania przedstawicieli spółdzielni do władz pokrewnych instytucji".

Zagadnienia wprowadzenia nauki o spółdzielczości w szkołach i zakładach naukowych — zreferowała p. Szczawińska.

Referat przyjęto gorącemi oklaskami i przez aklamację uchwalono następującą rezolucję:

„Konferencja, uważając za konieczne szersze zaznajomienie dziatwy i młodzieży szkolnej ze spółdzielczością drogą systematycznych wykładów z tego zakresu, zwraca się z prośbą do ministerjum oświaty o wprowadzenie do wszystkich typów szkół, a w pierwszym rzędzie do zakładów kształcenia nauczycieli, systematycznej nauki teorji i praktyki spółdzielczości.

Wykładowców tej nauki ministerjum zechce przygotować na specjalnych kursach dokształcających".

Punkt czwarty porządku obrad—prasa spółdzielcza referował redaktor »Spólnoty« p. Zalewski, obrazując rozwój i ciężką trudną walkę prasy spółdzielczej z przełamaniem obojętności i niechęci do czytania

pism poważniejszych przez ogół, oraz niezrozumieniem znaczenia prasy nawet przez niektóre zarządy i rady nadzorcze spółdzielni.

Trudności te zostały już jednak pokonane i prasa spółdzielcza rozwija się coraz lepiej, spełniając swój wielki obowiązek chorążego w pochodzie do lepszego jutra.

Jako wskazania dla rad nadzorczych i walnych zgromadzeń członków spółdzielni przyjęto rezolucję: *„Konferencja zwraca uwagę spółdzielni na potrzebę lepszego wyzyskania prasy w propagandzie spółdzielczej. Każdy członek spółdzielni winien otrzymywać jakieś pismo spółdzielczę.*

Aby zwiększone koszty prenumeraty nie obciążały zbytnio budżetu spółdzielni — Konferencja zaleca potrącanie 50 proc. wartości pism z przysługujących członkom zwrotów od wybranych towarów“.

Referat: »Związki zawodowe, a spółdzielczość«, przyjęty burzą oklasków, wygłosił red. Radek, odczytując rezolucję, którą uchwalono przez aklamację.

Rezolucja brzmi:

„Spółdzielnie winny w większym stopniu interesować się stopą życiową swych członków. Od stopnia siły nabywczej ludności pracującej zależą rozmiary działalności gospodarczej spółdzielni. Ponieważ związpi zawodowe mają na celu obronę interesów ludności, a więc pośrednio, przeto spółdzielnie mają obowiązek solidaryzować się w akcjach, prowadzonych przez związki i wspierać moralnie, a w miarę możności materjalnie swych członków.

Każdy członek związku zawodowego winien być obowiązkowo członkiem spółdzielni, a to w tym celu, aby wszelkie dochody z pracy wpływały do sklepów spółdzielczych, a nie przedsiębiorstw kapitalistycznych. Konferencja zwraca się ponadto do zw. zawodowych z propozycją uzupełnienia swoich statutów w tym sensie, aby każdy związkowiec bezwzględnie należał do najbliższej spółdzielni“.

W dyskusji nad powyższemi referatami zabierali głos pp.: Sidowski, Czechowski, Staśko, Kwaśniak, dyrektor Zięba i inni.

Wezwaniem wszystkich do energicznej pracy w ruchu spółdzielczym dla dobra szerokich mas spożywców i dobra całego kraju przewodniczący red. Radek zamknął konferencję, która niewątpliwie wpłynie na dalszy rozwój spółdzielczości.

Na zakończenie chór seminarjum żeńskiego w Sosnowcu odśpiewał piękny hymn spółdzielców.

Przed wyborami do rad miejskich.

W Sosnowcu będzie głosować 57 tys. wyborców.

Onegdaj w sali rady miejskiej w Sosnowcu odbyło się zebranie przewodniczących wszystkich komisyj obwodowych. Zebraniu przewodniczył komisarz wyborczy, w osobie wiceprezesa sądu okręgowego p. Kucharskiego. Zebranie miało na celu zapoznanie się przewodniczących z pracami technicznemi wyborów.

Po przemówieniu informacyjnem prezesa Kucharskiego posypał się cały grad pytań ze strony uczestników zebrania. Niejednokrotnie rzucano pytania, o których wyraźnie mówi rozporządzenie wykonawcze oraz poruszono sprawy ogólnie znane, a to dla tego, że wielu przewodniczących lub ich zastępców nigdy dotychczas w pracach komisyj wyborczych udziału nie brało.

Komisje obwodowe rozpoczynają swe prace już od dnia dzisiejszego. Poczynając od czwartku 25 bm. listy wyborców zostaną wyłożone w lokalach komisyj, do przeglądu mieszkańców w godzinach od 3 popoł. do 9 wieczór.

Uprawnionych do głosowania na terenie Sosnowca jest 57.008 osób.

10-lecie niepodległości

w gminie Bobrowniki.

W gminie Bobrowniki akcja obchodu 10-lecia niepodległości polski posuwa się żywem tempem naprzód.

Komitet gminny stanowią: przewodniczący p. Mikołaj Rabsztyn; zasiępcy: pp. Nogaj Józef i Kazimierz Osinkowski; sekretarz p. Paweł Ledwoch, zastępca p. Józef Kamiński; skarbnik p. Alfred Mikurda. Oprócz tego na posiedzeniu organizacyjnem kom. gm. powołano sekcje: techniczną, propagandową, obchodową, odczytową, artystyczną i zabawową.

Za pośrednictwem gm. komitetu zostały zorganizowane komitety lokalne w każdej wsi, należącej do gminy Bobrowniki.

Komitet wsi Wojkowice Komorne tworzą: przewodniczący inżynier Dzierzbicki, zasiępcy pp. J. Zaręba i W. Sendek, sekretarz p. Pawełczykówna, skarbnik p. Antoni Włodarczyk.

Wsi Bobrowniki: przewodniczący p. Nogaj Józef, zastępca p. St. Kubański, sekretarz p. E. Cieplińska, skarbnik p. J. Witkowa.

Wsi Dobieszowice: przewodniczący p. Czesław Bogusławski, zastępca p. Piotr Kańtoch, sekretarz p. Przyłęcki, skarbnik p. St. Danecki. Zorganizowano też komitety lokalne we wsiach: Rogoźnik, Strzyżowice i Żychcice.

Obecnie przewodniczący komitetu gminnego, wójt p. Mikołaj Rabsztyn wraz z sekretarzem gm. p. Józefem Nogajem, przy pomocy sołtysów wsi urządzają zebrania wioskowe, na których zostają wygłaszane przemowy uświadamiające ludność o dniu tego święta, zapraszając ją do współpracy z komitetami lokalnemi, wzywając do dekoracji domów i składania ofiar na rzecz budowy sierocińca imienia marszałka Józefa Piłsudskiego.

Komitet gm. żywi nadzieję, że ludność gminy Bobrowniki oceni znaczenie święta 10-lecia niepodległości i uczci je należycie.

Sekretarz komitetu gminnego
Paweł Ledwoch.

Za rozklejanie afiszów

Sześć miesięcy więzienia.

W dniu 19 marca b. r. w związku z zapowiedzianem wystąpieniem komunistów, wywiadowcy, patrolując ulice miasta Będzina, zauważyli świeżo porozlepiane odezwy komunistyczne. Rozproszywszy się na wsystkie strony, w celu uchwycenia sprawcy, w kilka chwil później przytrzymali na ulicy Modrzejowskiej 16-letniego Benjamina, Warszawskiego mieszkańca Będzina (Kołątaja 15), na gorącym uczynku.

Wczoraj sąd okręgowy skazał go na sześć miesięcy więzienia, redukując mu tę karę na zasadzie amnestji do trzech miesięcy. Benjamin powędrował do więzienia odsiadywać karę.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Październik 24 Środa	Dziś: Rafała Jutro: Kryspina Wschód słońca 6.17 Zachód 4.22

RADJO.

KATOWICE.

Środa 24 — października.

15.45 Komunikaty polsk. zw. zrzeszeń gosp. woj. śl.
16.— Muzyka z płyt gramofonowych.
16.50 Program dla dzieci.
16.55 Przerwa.
17.10 Odczyt pt. „Boje polskie minionych stuleci“.
17.35 Wykład języka polskiego.
18.— Transmisja koncertu popołudniowego z Warszawy.
19.— Rozmaitości.
19.20 Komunikat harcerski.
19.30 Odczyt z cyklu: „Szkice z niwy polskiej Śląska“.
19.55 Sygnał czasu z obserwatorjum warszawskiego.
20.30 Koncert wieczorny.
22.— Sygnał czasu i komunikaty PAT
22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Ogólna.

(o) **„Dzień oszczędności“ w szkołach.** Dzień 31 b. m. jest — jak wiadomo — »dniem oszczędności«, podczas którego zwyczajem dorocznym we wszystkich szkołach odbędą się pogadanki poświęcone zagadnieniu oszczędności. Prócz tego w roku bieżącym młodzież szkolna, od klasy 5 gimnazjum począwszy, w dniu 31 b.m. złożyć ma nauczycielom wypracowania domowe na temat: »Co wiem o P. K. O.«? i »Dlaczego należy oszczędzać?« Wypracowania, uznane za najlepsze, będą przez kierownictwo szkół przesłane do kuratorjów, które ze swej strony prześlą wypracowania do P. K. O. Autorzy i autorki prac odznaczonych otrzymają — jako nagrodę — książeczki oszczędnościowe imienne z wkładem 10-cio złotowym.

Z Sosnowca.

Od wydawnictwa.

Onegdaj daliśmy Wam, Sz. Czytelnicy, pierwszy poniedziałkowy numer „Expresu Zagłębia“. Stosownie do przyrzeczenia, nie podwyższamy ceny, pomimo tego, że od roku podrożał papier, farby i robocizna. Jesteśmy pewni, że Czytelnicy nasi będą pamiętać, iż dalszy rozwój pisma tylko od nich zależy. A mamy do zrobienia jeszcze b. wiele, bo trzebaby powiększyć „Expres“ do 4 kartek i dodawać ilustracje i to wszystko bez podwyższania prenumeraty.

My to zrobimy, jeżeli każdy z naszych prenumeratorów pozyska nam jednego nowego abonenta. Ale do tej sprawy należy się wziąć ostro, natychmiast, żeby na 1 listopada już można mieć pewność, iż w grudniu ilość abonentów się podwoi.

A więc Szanowni Czytelnicy do dzieła! Stwórzmy wspólnemi siłami w Zagłębiu wielkie pożyteczne pismo za 2 złote miesięcznie!

Sosnowiczanie na zjeździe L. M. i R.

»Pierwszy walny zjazd delegatów ligi morskiej i rzecznej w Katowicach, na którym był obecny p. minister Kwiatkowski oraz wielu wybitnych przedstawicieli władz, między innemi pp. Kierdoń, przewodniczący plenarnych obrad, generał Marjusz Zaruski, admirał Borowski, rektor uniwersytetu lwowskiego Niemczycki i przedstawiciel ministerjum spraw zagranicznych, przyczyni się niewątpliwie do ujednostajnienia prac ligi oraz do rozwoju tak pożytecznej instytucji.

W komisjach walnego zjazdu delegatów L. M. i R. w dniu 20 i 21 X br., wzięli udział **następujący delegaci z Sosnowca**: W komisji sprawozdawczej, jako przewodniczący p. pprok. Sieradzki Stefan; w mandatowej skarbnik Duda-Dziewierz Kazimierz; w organizacyjnej i propagandowej — prezes Gruner Aleksander; w komisji żeglugi morskiej kapitan Komorowski Piotr i pprok. Jewniewicz Kazimierz; w komisji szkolenia młodzieży i turystycznej dr. Antoni Nasiłowski i Nowacki Gwidon; w statutowej — członek zarządu Rakieć Zygmunt. Do władz naczelnych L. M. i R. (rady głównej) przez plenum walnego zjazdu wybrani zostali pp. Sieradzki S., Gruner A. i Jewniewicz K. Jeden z ważniejszych wniosków walnego zjazdu był wniosek p. pprok. Jewniewicza K. o utworzeniu sp. akc. na wzór banku polskiego dla budowy i eksploatacji floty handlowej w Polsce.

(s) **Akcja dożywiania dzieci w szkołach.** W szkołach powszechnych w Sosnowcu prowadzona jest już od kilku lat akcja dożywiania dzieci ubogich rodziców W tym roku z dożywiania korzysta 1000 dzieci, na przyszły rok przewidziane jest dożywiania około 3.000 dzieci.

Mniej więcej około godz. 10 r., dzieci dostają szklankę mleka i bułeczkę. Po posiłku udają się na naukę. Prócz tego biedniejsze dzieci korzystają jeszcze z pomocy naukowych.

Dla szkół średnich magistrat przeznacza odpowiednie subwencje, z których mogą korzystać niezamożne uczennice i uczniowie.

Prawdopodobnie i w tym roku magistrat urządzi dla biednej dziatwy choinkę i rozda odpowiednie upominki i podarki.

Ze związku oficerów rezerwy. Zarząd koła Z. O. R. w Sosnowcu podaje do wiadomości członków, że na obchód uroczystości dziesięciolecia niepodległości wysyła do Warszawy kilkudziesięciu członków w charakterze delegacji.

Przejazd do Warszawy i z powrotem, kwatery oraz wyżywienie bezpłatnie.

Wyjazd nastąpi z Katowic w specjalne zarezerwowanych wagonach.

Członkowie koła, pragnący wyjechać do Warszawy na powyższ uroczystości, winni już zgłaszać się do por. rez. Gruszczyńskiego w Sosnowcu, ul. 3-go maja nr. 8, księgarnia »Wiedza«.

Mundur pożądany ale nie obowiązkowy.

(s) **Nowe przedszkole w Porąbce.** W Porąbce dzięki inicjatywie ks. proboszcza Krzyżanowskiego i zabiegom kierownika W. Lewandowskiego, zostało założone nowe przedszkole dla miejscowej dziatwy.

Poświęcenie i otwarcie odbędzie się dnia 10 listopada. Kierowniczką przedszkola będzie p. l. Zielińska.

(s) **Uwaga byli uczn'owie „Aleksandrówki“ z r. 1910—1911.** Tymczasowy komitet organizacyjny uprasza wszystkich byłych uczniów powyższej szkoły o łaskawe przybycie na ogólne zebranie organizacyjne, mające się odbyć dnia 27 bm o godz. 7 ej wiecz, w lokalu b. Aleksandrówki, obecnie szkoły im. T. Kościuszki 3 Maja 30 celem urządzenia zjazdu koleżeńskiego.

Zarazem uprasza zamiejscowych kolegów o nadsyłanie swych adresów do Zygm. Perka w Sosnowcu, Targowa 8 Tel. 6-73.

(s) **Kradzieże.** Antoniemu Froczykowi, zam. w Niwce przy ul. Fabrycznej 19 skradziono rower na ulicy Modrzejowskiej, w Sosnowcu. wartości 200 zł.

Sapsi Ingster, Modrzejowska 5, skradziono ze strychu, kapelusze buty i wiele drobnych rzeczy wartości 106 zł.

Wstrząsy podziemne na Niwce.

Szereg domów zarysowanych grozi katastrofą.

Od dłuższego już czasu ludność niektórych miejscowości Zagłębia żyje w ciągłej obawie z powodu powtarzających się coraz częściej wstrząsów podziemnych.

Przed kilkunastu dniami pisaliśmy o groźnych wstrząsach, odczuwanych przez mieszkańców ulicy Starej, Polnej i Okrzei w Dąbrowie, wywołanych silnemi detonacjami w podziemiach kopalni. Cały szereg domów został na skutek tego zarysowanych. Czy rysy te grożą katastrofą, czy nie — rzecz tę muszą zbadać właściwe władze.

Obecnie mieszkańcy Niwki donoszą nam, że i tam wstrząsy podziemne powtarzają się dość często. W liście, nadesłanym do naszej redakcji, nieszczęśliwi mieszkańcy między innemi piszą:

«Wstrząsy zrywają nas w nocy z łóżek, domy nam się rysują, grożąc zawaleniem, podwórza się obniżają i pomimo ciągłej reparacyi przy najmniejszych opadach atmosferycznych tworzą się tam jeziora«.

List kończy się błaganiem o wskazanie im jakiejś władzy, któraby się tą sprawą zainteresowała.

Spodziewać się należy, że w pierwszym rzędzie winien zainteresować się tem urząd górniczy. Na terenie całego Górnego Śląska eksploatacja węgla również prowadzona jest pod budowlami, tego rodzaju wypadki jednak nie mają miejsca.

W interesie bezpieczeństwa mieszkańców należy corychlej zarządzić jakieś środki zaradcze, któreby uchroniły ludność przed katastrofą zawalenia się domów.

Zapłaciła za gościnę kradzieżą.

Odsiedzi za to rok więzienia.

Do mieszkanek Sosnowca ul. Piłsudskiego 128 Małgorzaty Kurek, Marjanny Wróbel i Genowefy Białas przyszła w dniu 7 lipca b. r. w gościnę niejaka Walerja Jaroń. Po kilkugodzinnej pogawędce, Jaroń oświadczyła, że nie ma chwilowo gdzie mieszkać, gościnność więc nakazywała Jaroniównej dać nocleg. Na drugi dzień rano gościnne kobiety stwierdziły z przerażeniem, iż Jaroniówna ulotniła się z ich sukniami, bielizną obuwiem.

Na skutek zameldowania w policji wszczęto energiczne poszukiwania złodziejki, która bezpośrednio po opuszczeniu mieszkania, dopuściła się innej kradzieży.

Widząc mianowicie przechodzącą małą dziewczynkę z koszykiem bułek, namówiła ją, by odniosła jedną ze skradzionych chustek do pobliskiej szkoły. Naiwne dziecko uczyniło to i po powrocie na miejsce, gdzie zostawiło bułki pod opieką Jaroniównej, buchnęło płaczem nie zobaczywszy ani Jaroniównej, ani bułek.

Jaroniówna, która jak się okazało się kilkarotnie karaną złodziejką mimo swego młodocianego wieku, liczy bowiem dopiero 19 lat, po ujęciu jej, odpowiadała w dniu wczorajszym za obie kradzieże w sądzie okręgowym i skazana została na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Bieg na przełaj
w Sosnowcu.

W ub'egłą niedzielę, dnia 21 bm. odbył się na trasie 5700 mtr. pierwszy jesienny bieg na przełaj o puhar wędrowny klubu sport. »Strzała« w/m. Na starcie stanęło 12 zawodników. Jest to liczba stosunkowo niewielka; tłumaczyć to należy ciężką i długą trasą, co odstraszyło mniej wytrawnych biegaczy. Wśród startujących znajdowa'i się między innemi Wawrzyn, Pilarek, Szczypiński, Słociński i jednemu z tej czwórki wróżono ogólnie zwycięstwo. Są to przecież starzy, wytresowani zawodnicy i między nimi też przeważnie toczyła się zacięta walka o prowadzenie. Wreszcie na powrotnej trasie wysunął się na czoło znakomity Szczypiński i nie pozwalając sobie wydrzeć prowadzenia, wśród ogłuszających o k l a s k ó w wpadł na metę w doskonałej formie, uzyskując czas 19 minut 40 sekund. Tuż za nim przerywają trasę kolejno Wawrzyn i Pilarek, nieco późn'ej Sołtykowski, Lech, Migas.

P. Szczypiński Czesław członek związku strzeleckiego w Sosnowcu, zdobył puhar klubu sport. »Strzała«, jako nagrodę wędrowną i pamiątkowy żeton złoty.

Pozatem sekcja pań klubu sport. »Strzała« obdarzyła zwycięzcę kwiatami.

Drugie miejsce i żeton srebrny zdobył p. J. Wawrzyn z T. K. O. »Swit« w Sosnowcu.

Trzecie miejsce i żeton bronzowy zdobył p. H. Pilarek z klubu sportowego »Strzała«.

Czwarty Sołtykowski T. K. O. »Swit« i piąty, Lech »Sokół« — Czeladź otrzymali dyplomy.

Z Będzina.

(b) **Z posiedzenia wydziału sejmiku.** Na ostatniem posiedzeniu członków wydziału sejmiku będzińskiego uchwalono zaangażować nauczyciela, który zajmie się nauczaniem dzieci przebywających dłuższy czas w szpitalu w Siewierzu oraz urządzić tam aparaty radjo z głośnikami w każdej sali.

Następnie uchwalono jeszcze w roku bieżącym na drogach gminnych zasadzić 1000 drzewek morwowych.

W związku z tem zostaną wysłani dwaj instruktorzy powiatowi na kursy jedwabnictwa.

Wychowawczyni przedszkola w Wojkowicach Kościelnych p. A. Domagalikówna za owocną pracę została mianowana kierowniczką przedszkola w Łagiszy, p. M. Wojciechowska została kierowniczką w Antoniowie i Z. Frankiewiczówna kierowniczką w Bobrownikach.

Na stanowisko kierownika wydziału statystycznego przy powiatowym urzędzie zdrowia został mianowany p. Jerzy Strzałkowski. Na zebranie akcjonarjuszy banku rolnego delegowano p. St. Wolfa.

(b) **O wydzierżawienie sklepów w halach targowych.** Nowobudujące się miejskie hale targowe przy ulicy Modrzejowskiej w Będzinie, przed nowym rokiem będą wykończone.

W magistracie odbyła się konferencja radnych, na której zarząd miasta przedstawił zebranym warunki i system wydzierżawienia znajdujących się tam sklepów.

Koszt budowy wynosić będzie około 400 tysięcy złotych. Sklepów do wydzierżawiania ogółem znajduje się 58 jedno i dwuizbowych, których cenę dzierżawną wykalkulowano od 3.000 zł. do 34.000 zł. za jeden sklep, na przeciąg dziesięciu lat, to jest do czasu zamortyzowania się kosztów własnych. Po dziesięciu latach dzierżawca sklepu obowiązany jest płacić normalny czynsz dzieżawny.

Pierwszeństwo do wydzierżawiania sklepów mają ci, którzy zapłacą z góry przypadającą należność, a następnie te osoby, które wpłacą połowę kosztów budowy danego sklepu. Cena obliczana jest od metra.

Reflektantów ze względu na dogodne warunki dzierżawy jest już 250, w tej liczbie są i tacy, którzy oświadczają się za opłaceniem z góry całkowitej sumy dzierżawnej.

Wydzierżawienie sklepów przyniesie magistratowi dość pokaźny dochód, dla zasilenia kasy magistrackiej.

(b) **Budowa sierocińca.** Dnia 26 w piątek, w starostwie o godz. 5.30 po południu odbędzie się posiedzenie komitetu budowy sierocińca.

Dnia 31 października. w całej Rzeczypospolitej polskiej obchodzone będzie »święto oszczędności«. W celu utworzenia komitetu, w dniu 2. bm. odbędzie się organizacyjne zebranie przedstawicieli różnych instytucyi i organizacyj społecznych i zawodowych.

(b) **Wó,t w Ożarowicach.** St. Godziszewski ustąpił ze stanowiska wójta gminy Ożarowice; wójtem został mianowuny P. Stanik z Tąpkowic.

Krwawa zemsta.

140

Ale nie mógł posuwać się dalej. Sp'ątane szczątki rusztowań wraz ze skałami i rozmaitemi gruzami, tworzyły niemożliwą do przebycia przeszkodę. Był to właśnie brzeg stosu gruzów, które przywaliły Filipa; ale w miejscu, w którem on leżał, belki, jak widzieliśmy, tworzyły luki, możliwe do prześ.izgnięcia się przez nie.

Bartoli, zadyszany, pragnął nabrać sił w chwilowym odpoczynku.

Z tego to miejsca, w którem znajdował się obecnie, należało rozpocząć usuwanie gruzów, by dostać się do galerji swobodnej, należało sprowadzić robotników, podeprzeć sklepienie, a wtedy może udałoby się jeszcze odnaleźć drogie mu istoty.

Miał wrócić więc tą samą, którą przebył, drogą, gdy nagle zdało mu się, że słyszy dochodzące zdala jakieś westchnienia i stłumione jęki.

Nadstawił uszu.

Przez długi czas nie nie słyszał, następnie znowu rozległ się jakiś jęk.

Na ten raz słyszał wyraźnie!

Serce jego uderzyło tak gwałtownie, że uczuł w niem ból.

Miał już krzyknąć, zawołać, powiedzieć, że znajduje się blisko, że właśnie przybył ratować ich, że raczej poświęci życie, niż ich opuści, gdy wtem słowa gorące, namiętne, doleciały go z galerji i wywołały dreszcz zimny.

Filip odzyskał przytomność. Jakkolwiek całe ciało miał zbolałe i poruszał się z trudnością, zdołał się przecież dźwignąć na kolana; ale był tak osłabionym, że zachwiał się i by nie upaść, oparł się rękami o ziemię.

Nagle krzyknął ze zdziwienia.

Palce jego dotknęły się ciała Klary, nieruchomej i z rezygnacją oczekującej śmierci.

— Klaro! Klaro!

Uniosła się i ramionami objęła jego szyję.

— Filipie mój! Więc żyjesz!...

— Czy nie jesteś ranną?

— Nie... A ty?

— Cokolwiek, ale to rzecz mała...

— Teraz jestem szczęśliwą, bo umrę przy tobie!

— Umrzemy razem...

— Więc nie ma nadziei ocalenia?

— Żadnej. Nie lękasz się?

— Przy tobie nie lękam się...

— Klaro!

— Filipie drogi!

Jej czuły, łagodny, błagalny głos, rozdzierał serce młodego człowieka.

Śmierć zbliżała się, więc nie potrzebował już zachowywać tajemnicy. Wyzna jej swą miłość, nigdy już bowiem nie ujrzy wesołego światła słonecznego. Powie, jak ją kochał szalenie, gdyż teraz, wobec nadchodzącej śmierci, wyznanie jego nie będzie świętokradztwem.

Otoczył ją ramionami i głosem cichym, jak gdyby w tym grobie mógł go kto usłyszeć, zapytał:

— Więc kochałaś mię?

— Kocham cię! Wiesz i wiedziałeś o tem! Nie potrafiłam ukryć przed tobą mej miłości. A ty?

Usta Filipa dotknęły ust młodej dziewczyny i zatrzymały się na nich długo.

— I ja cię kocham i kochałem zawsze. Ukrywałem się z tem przed tobą, gdyż ojciec byłby nieszczęśliwym, gdyby nie mógł urzeczywistnić swoich marzeń! Dla jego szczęścia i miłości poświęciłem szczęście moje i twoje!... Dla tego to nie chciałem uczestniczyć w uroczystości ślubnej i postanowiłem wyjechać.. Kocham cię... Kocham cię...

Słuchała go z głową opartą na jego piersi. Słowa te upajały ją. Ale te same słowa dochodziły do uszu biednego Bartolego i szarpały jego serce.

— Filipie, nie opuszczaj mię już... Obejmij mię ramionami i przyciśnij do siebie... chcę tak umrzeć... śmierć nie powinna nas rozdziel'ć...

— Umrzeć! — zawołał Filip zrozpaczony — dla czego mówisz o śmierci? Ja chcę; byś żyła. Chodź, chodź, spróbój podnieść się, uczyń wysiłek...

— Nie mogę... brak mi oddechu... duszę się...

— I ja się duszę... zdaje mi się, że oddycham ogniem...

— W galerjach sąsiednich pożar...

— Uciekajmy!

— Ale dokąd?

— Oprzyj się na mojem ramieniu.. Chodź... Zbierz wszystkie siły...

Z wysiłkiem powstali oboje, lecz padli znowu... Nie mieli sił utrzymać się na nogach.

— To śmierć nadchodzi... brak mi powietrza... Klaro, Klaro...

— Filipie...

— Czy bardzo cierpisz?

— Nie cierpię wcale...

Młody człowiek wił się w rozpaczy i darł ziemię paznogciami. Czuł się zwyciężonym i miał zaledwie siłę szepnąć:

— Klaro!

— Filipie!

— Kocham cię!

— Jestem szczęśliwą — odrzekła szeptem.

Umilkli.

c. d. n.

(b) **Kradzież.** Walerja Szkutnik, skradła Miedzińskiej, Zawale, chustkę i lakierki.

Na drugi dzień po dokonaniu kradzieży S. aresztowano.

Z Czeladzi.

(c) **Legjoniści i peowiacy!** Rejestracja legjonistów i peowiaków, zamieszkałych na terenie Czeladzi, którzy chcą wziąć udział w zjeździe, odbywa się w poniedziałki, środy i piątki w lokalu tow. »Oda« przy ulicy Rzecznej pomiędzy godziną 6—7 wiecz. do 10 listopada włącznie.

(c) **Zebranie koła floty narodowej w Czeladzi.** W niedzielę w sali strażnicy odbyło się zebranie członków koła floty narodowej.

Ze sprawozdania zarządu wynika, że miejscowe koło przesłało głównemu komitetowi w Warszawie 473 zł. 90 gr. Za ofiarną i bezinteresowną pracę nad rozwojem komitetu floty narodowej na szczególne wyróżnienie zasługują: p. Tajchman członek korespondent, który zrzekł się należnych mu 15 proc. od zebranych składek i p. Maciejczyk jeden z inkasentów, za co zebrani wyrazili im serdeczne podziękowanie. Deklamację wygłosił p. A. Koźlicki. Wkrótce zostanie zwołane nadzwyczajne zebranie ogólne celem doknania wyborów nowych członkow zarządu.

(c) **Chciał oszukać fundusz bezrobocia.** Roman Kozłecki, zamieszkały na Piaskach ul. Focha nr. 1, pobrał nieprawnie z funduszu bezrobocia 8 zł. 25 gr., za co sąd pokoju w Czeladzi skazał go na 10 zł. grzywny. Pobrane 8 zł. 25 gr. Kozłecki wpłacił na ręce sędziego.

(c) **Mięso w brudnych workach.** Za przewożenie mięsa w brudnych workach policja pociągnęła do odpowiedzialności Urbańskiego Tomasza, zamieszkałego w Józefowie, ul. Józefowska 34.

(c) **Za dręczenie konia** policja pociągnęła do odpowiedzialności Sztajera Jana, ul. Milowicka 37.

(c) **Za butelkę wódki 200 zł. kary.** W czasie zabawy strażackiej w dniu 15 stycznia br. Antoni Głazowski, zamieszkały w Myszkowicach, gmina Ożarowice, sprzedał butelkę wódki bez zezwolenia władz skarbowych, za co został skazany na 200 zł. grzywny.

Z Dąbrowy.

(d) **Posiedzenie zarządu miasta** odbyło się onegdaj o godzinie 1 p. p. w magistracie. Na posiedzeniu rozpatrywano szereg, spraw związanych z wewnątrzną gospodarką miejską.

(d) **W sprawie rysujących się domów.** Onegdaj do magistratu Dąbrowy przybyła delegacja obywateli ulicy Polnej, która prosiła zarząd miasta o interwencję w sprawie rysujących się coraz bardziej domów.

Magistrat w tych dniach wysyła specjalną komisję, składającą się z rzeczoznawców, celem dokładnego zbadania tej sprawy.

(d) **Powiatowy zjazd P. S. L. „Wyzwolenie" w Dąbrowie.** W związku z kongresem jaki się ma odbyć dn. 7 i 8 w Lublinie, główny zarząd »Wyzwolenia« zwołuje na dzień 1 listopada powiatowy zjazd, który się odbędzie w sali P. P. S. o godzinie 10 rana w Dąbrowie. Na zjeździe będą omawiane sprawy kongresu oraz wybór delegatów na kongres.

(d) **Epidemja szkarlatyny, trwa dalej.** Pomimo energicznych starań urzędu zdrowia, nad zlikwidowaniem szkarlatyny, choroba szerzy się nadal i to szczególnie wśród dzieci szkolnych.

W ostatnim tygodniu zanotowano 8 wypadków zachorowań na szkarlatynę.

(d) **Nie skradziono, lecz zabrano.** Otrzymaliśmy liścik następujący:

»W dniu 20 października w »Expresie Zagłębia« umieszczono notatkę o kradzieży skrzypiec w Dąbrowie Gór. w rest. »Bagatela« p. Zygmuntowi Marszałkowi. Otóż skrzypiec tych nie skradziono p. Z. Marszałkowi, lecz zabrał je jego brat do domu Sprostowanie to na zasadzie przepisów prasowych proszę umieścić w »Expresie Zagłębia«.

Restauracja „Bagatela"
Dąbrowa-Górn., ul. Sobieskiego
W. Kędzierski.

(d) **Krwawa zabawa w Gołonogu.** W ubiegłą niedzielę w Gołonogu w mieszkaniu niejakiego Jakóbka na kolonii Laski, odbywała się huczna zabawa weselna, na którą nowożeńcy zaprosili wiele gości.

W pewnej chwili podczas tańca wynikła kłótnia pomiędzy dwoma braćmi Kazimierzem i Józefem Jachimowskiemi, a kilkoma weselnikami. Po pewnym czasie całe towarzystwo wyniosło się na dwór, gdzie wywiązała się bójka, która skończyła się tragicznie dla braci Jochimowskich.

Kazimierz Jochimowski został zabity, a brat jego ciężko poraniony.

Zwłoki zabitego zabezpieczono na miejscu, a ciężko rannego odwieziono do szpitala.

Pomimo energicznego dochodzenia, nie ustalono dotychczas, kto był sprawcą śmierci i ran.

(d) **Kradzież pantofli.** Na jarmarku w Dąbrowie, skradziono niejakiemu Wawrzyńcowi Bartosińskiemu, mieszkańcowi Będzina (Podzamcze 43), 3 pary damskich pantofli wartości 66 zł. Sprawcy kradzieży: Bielski i Pierzchała zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja poszukuje złodziei.

Z Zawiercia.

(z) **Dzień oszczędności.** Onegdaj odbyło się w starostwie pod przewodnictwem p. starosty Kowalskiego zebranie w sprawie organizacji dnia oszczędności.

Utworzono komitet wykonawczy, w skład którego weszli przedstawiciele banków: pp. Tadeusz Lipka i dyr. Masłowski, przedstawiciele szkolnictwa, których zadaniem będzie zorganizowanie propagandy. Atrakcją dnia oszczędności będzie rozdanie pomiędzy uczniów książeczek oszczędnościowych. z wkładkami. Na ten cel zaofiarował bank ludowy 300 zł. i kasa komunalna 300 złotych. Magistrat ofiarował 200 zł. Spodziewane jest przystąpienie do tej akcji i innych banków. Jeśliby ofiary wpływały w tym tempie cała młodzież szkolna zaopatrzona będzie w książeczki oszczędnościowe.

(z) **Na pomnik poległych 11 p. p.** Onegdaj w sali rady miejskiej odbyło się zebranie w sprawie zorganizowania kwesty ulicznej na pomnik poległych żołnierzy 11 p.p. Kwesta odbędzie się w dniu 1 listopada.

Kierownictwo kwesty objął inż. Edward Miodyński.

Dla podagrycznych.

Podagra jest przejawem nieprawidłowej przemiany materji, polegającej na nagromadzeniu się kwasu moczowego w ustroju. Dotąd nieznany jest lepszy środek niż Urodonal, który usuwa nadmiar kwasu moczowego z organizmu.

Ten cudowny środek polecany przez prof. Lanceraux, dawniejszego prezydenta akademji medycznej, lekarza szpitali paryskich, w pracy o podagrze, przez prof. Lebel, prof. Fortier, prof. teurapetyki i przez wielu znakomitych lekarzy, jest rzeczywiście jedynym środkiem lecznizcym, a zarazem środkiem zapobiegawczym przeciwko podagrze, oraz wszelkim cierpieniom, pochodzącym z nadmiaru kwasu moczowego. Zapobiega on, aby szkodliwy kwas nagromadzał się w tkankach naszych organów. Osoby które używały stale i racjonalnie Urodonalu, nie podlegały już nigdy potem atakom podagry.

O ile się używa Urodonalu podczas ostrego napadu podagry, to środek ten zmniejsza bóle i skraca ataki, jednak dobroczynne jego skutki występują poszczególnie przy podagrze chronicznej. Bóle mięśni i stawów ustępują i znikają wszelkie cierpienia, związane z tą przykrą chorobą. Urodonal wypędza z organizmu nadmiar kwasu moczowego i zabezpiecza od dalszego gromadzenia się tej szkodliwej dla organizmu substancji.

Lekkomyślny tryb życia prowadzi do więzienia.
Rejent z Rawy Mazowieckiej skazany
na 3 lata domu poprawy.

Sąd okręgowy w Warszawie po całodziennej rozprawie przeciw rejentowi z Rawy Mazowieckiej Wacławowi Franciszkowi Dębskiemu, ogłosił wyrok, skazujący oskarżonego na 3 lata domu poprawy.

Na zasadzie amnestji zmniejszono oskarżonemu tę karę do 2 lat, a ponadto zaliczono 7 miesięcy aresztu zapobiegawczego.

Rejent Dębski oskarżony był o przywłaszczenie 71.000 na szkodę wydziału powiatowego sejmiku rawskiego.

Nadużycia skazanego trwały od 1924 r. Od owego czasu aż do r. 1927 rejent Dębski nie wniósł do kasy powiatowej ani grosza z tytułu pobranych opłat stemplowych od aktów przewłaszczeń ziemi. Później wnosił drobne tylko kwoty. Gdy dopominano się z sejmiku o wpływy gotówkowe, rejent Dębski dowodził, że w jego rewirze majątki przechodzą z rąk do rąk przeważnie w drodze darowizn.

Starosta Orłowski i referent podatkowy Matuszewski ustalili, że opłaty były jednak pobierane.

Rozpoczęto z oskarżonym pertraktacje o zwrot należnej sejmikowi sumy.

Jednocześnie do komisji nadzwyczajnej do zwalczania nadużyć wpłynął anonim, donoszący o nieuczciwości rejenta. Wysłani delegaci dokonali śledztwa i ustalili wysokość przywłaszczonej sumy.

Śledztwo ujawniło nadto inne przestępstwa rejenta jako to: dwużeństwo z Heleną z Blombergów, przywłaszczenie 6.000 zł. na szkodę p. Adeli Chojnackiej oraz liczne przywłaszczenia sum depozytowych. Co do faktów powyższych wdrożono osobne postępowanie karne.

Zapytywany w toku rozprawy czy przyznaje się do winy rejent Dębski odpowiedział przecząco choć przyznał »niedobór« kwestionowanej sumy, co miało powstać wskutek wydatków na cele dobroczynne jako to: straż ogniową, uroczystości okolicznościowe i t. p.

Powołani świadkowie stwierdzili natomiast, że oskarżony jako kurator szpitala Sw. Ducha ofiarował do kaplicy szpitalnej dwie blaszane figury aniołów wartości zaledwie 100 — 200 zł. i ustalili lekkomyślny tryb życia rejenta.

Sąd, wydając wyrok skazujący, utrzymał względem rej. Dębskiego wyznaczoną przez sędziego śledczego kaucję w wysokości 20.000 zł., której jednak oskarżony nie złożył.

Koła młyńskie miały zatrzeć ślady ponurej zbrodni.

Wszyscy mieszkańcy wsi Czersk (pow. chojnicki) wiedzieli doskonale o ciągłych kłótniach i niesnaskach pomiędzy gospodarzem Tomaszem Rejke, a jego żoną Antoniną i pasierbami Michałem i Józefem Wajżykami.

To się jeszcze źle skończy—mówili ludzie — oni kiedy starego dotłuką...

Aż któregoś dnia po wsi gruchnęła wieść, że na brzegu rzeczki, zwanej Czerską Strugą, w pobliżu młyna, znaleziono okropnie zmasakrowane zwłoki.

Ludzie rozpoznali w trupie Rejkego.

O wyłowieniu jego zwłok z rzeczki zawiadomiono policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie.

Silne podejrzenie skierowało się odrazu przeciw rodzinie Rejkego, że to ona właśnie dokonała morderstwa.

Zona i pasierbowie początkowo usilnie zaprzeczali wszystkiemu, »przyparci jednak do muru« przyznali się do winy.

Najpierw Rejkego ogłuszyli uderzeniem kłonicy w głowę, a następnie przywiązali mu kamień do szyi i rzucili pod koła młyńskie, które Rejkego zupełnie zmasakrowały.

Mimo to zbrodniarzom nie udało się zatrzeć śladów swego okropnego czynu. Prawda wyszła na wierzch i mordercy osiedli w więzieniu.

Tłem ponurej zbrodni były działy majątkowe.

Czy jesteś członkiem L. O. ...

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 23.10.

Nowy Jork 8.90
Londyn 43.24$^1/_4$
Paryż 34. 3$^1/_2$
Wiedeń 125.26
Praga 26.42
Włochy 46.72
Szwajcarja 171.55
Sztokholm 238.28
Dol. War. pr. obr. 8.89
5% Poż. Przem. Dolar. zł. 89.25—98,—
5% Poż. Konwersacyjna zł. 67.00
4% Poż. Inwest. zł. 120.00—120.50—120.—

Tendencja: niejednolita

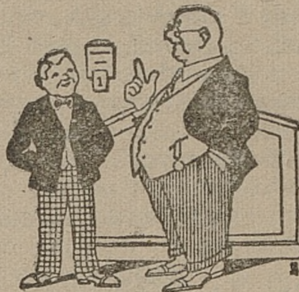
AKCJE.

Warszawa, 23.10.

Bank Handlowy 120.—
Bank Polski 174.00
Bank Zachodni 32.50
Bank spół. zarobk. 80,00
Siła i Swiatło Ijem. 112.50—113.50
Cukier 52.50
Węgiel 100.00
Lilpop 37.75
Modrzejów 35.50
Ostrowiecki serja B I 111.75 II 106.—
Starachowice 46.25
Zawiercie 20.50
Borkowski 16.—
Syndykat 10.—

Tendencja: utrzymana

DROBNE OGŁOSZENIA.



Zapamiętaj to sobie raz na zawsze: „Drobne ogłoszenia” zanoś stale do „EXPRESU ZAGŁĘBIA” gdyż tylko tam dają one korzyści.

Nauka i wychowanie.

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Zórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafji, pisania na maszynach, to, waroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukoczeniu świadectwo. Ządajcie prospektów.

Stenogrnfji wyucza listownie, najszybciej, najdoskonalej Instytut Stenograficzny Warszawa, Krucza 26. (Zaawansowanym wydawnictwa).

Kupno i sprzedaż.

Tylko zł. 10, 6 pocztówek i portret, wykonany artystycznie w Zakładzie Nowoczesnej Fotografji „STUDJO“ Sosnowiec, ul. 3-go Maja 25 vis a vis Kościółka kolejowego.

Dwie trzecie domu w centrum miasta Zawiercia z ogrodem warzywno-owocowym o dwuch frontach do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość w administracji „Expresu Zagłębia“.

Sprzedam nowy rower. Sosnowiec, Marjacka 12, H. Pusczewicz.

Kawiarnia z całem urządzeniem od zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość administracja „Expresu Zagłebia“.

Kafle sprzedaje fabryka „Ujejsce“. Dojazd przez Ząbkowice lub Wojkowice.

Znane ze swej dobroci masło pomorskie już jest do nabycia u E. Zieleńca w „Rozwoju“ Modrzejowska 3.

Kupię 6 krzeseł z fotelami, wybijane skórą, używane. Ktoby miał takowe, proszę pod adresem ogłosić w „Expresie Zagłębia“.

Okazja! Sprzedam aparat do spawania metali autogenem kompletny, wraz z butlą. Narzędzia ślusarskie i kowalskie oraz rower damski mało przyniszczony. Wiadomość Będzin - Małobądz 68, Skulski.

Posady i prace.

Wolne miejsca na dzien 24 października 1928 roku.

Kandydatów do policji państwowej na wyjazd 50, majstrów hutniczych wraz pomocnikami i bańkarzami do huty szklanej na wyjazd 10, majstrów hutniczych na butelki w miejscu 6, bańkarzy na butelki 6, obrabiaczy butelek 3, murarzy wykwalifikowanych I-szej kategorji 29, cieśli budowlanych 2, tokarz metalowy 1, fornali samotnych 2, dozorca samotny do majątku 1, dziewcząt młodych do fabryki 3, chłopiec do posług 1, robotników do fabryk 10, służby domowej kobiet 10.

Kolejność kandydatów, którzy będą skierowani do pracy: 1) pozbawieni doraźnej akcji państwowej, 2) korzystający z doraźnej akcji państwowej, 3) korzystający z zasiłków ustawowych, 4) poszukujący pracy. Zgłaszać się do urzędu pośrednictwa pracy w Sosnowcu.

W ubiegłym dniu zakłady pracy zgłosiły 103 wolnych miejsc.

PUPP. skierował do pracy 78 osób.

Potrzeba dwuch zdolnych pracowników fryzjerskich, oraz dwuch uczniów na praktykę, lub na dokończenie. Dąbrowa, 3-go Maja 16.

Potrzebni agenci do sprzedaży obrazów i luster. Wiadomość Sosnowiec, Grochowa 4, Wodzicki.

Potrzebna zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Warszawska 14, J. Koss.

LOKALE.

Poszukuję mieszkania 1-o pokojowego lub pokoju umeblowanego w Sosnowcu lub Sielcu. Wielka 20, Piecha.

Zgubione dokumenty.

Tomasz Nowak zgubił książkę Kasy Chorych wydaną w Sosnowcu.

Stychno Jan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez Hute Bankową.

Zgubiono świadectwo praktyki tokarskiej wydane przez kop. Jowisz, Janowi Pawełczykowi, które się unieważnia.

Bronisława Sieradzka zgubiła torebkę z różnemi dokumentami, oraz świadectwo 6 klasy gim. humanistycznego, Król-Huta i świadectwo ukończenia gim. Handlowego w Król-Hucie, które się unieważnia.

RÓŻNE.

13 letni Nocoń Eugenjusz z Porąbki, wyszedł z domu 6-go września br. i nie wrócił. Ktoby, wiedział o takowym, proszę zawiadomić rodziców.

Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna tel. 4-94